



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

17 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Karol Weitz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 17 grudnia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej P.P.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 24 września 2021 r., I ACa 324/21,

w sprawie z powództwa M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko P.P.

o zapłatę,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. obciąża kosztami postępowania kasacyjnego pozwanego,
pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.**

Monika Koba

Paweł Grzegorzczak

Karol Weitz

(K.G.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego P.P. na rzecz powoda M. Sp. z o.o. w G. kwotę 375 061,44 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 października 2004 r. do dnia zapłaty (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) i orzekł o kosztach postępowania (pkt 3).

Powyższe orzeczenie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2011 r., sygn. II K 842/07, Sąd Rejonowy w Wejherowie uznał oskarżonego P.P. winnym tego, że w dniu 18 czerwca 2003 r. przywłaszczył sobie mienie znacznej wartości w postaci linii profilarki do produkcji rur ze stali nierdzewnej oraz rur nierdzewnych ze szwem w ilości 46 879 kg o łącznej wartości nie mniejszej niż 492 229 zł, czym działał na szkodę M. S.A. w G.. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 22 lipca 2011 r.

W postępowaniu karnym M. S.A. wytoczyła powództwo cywilne o zasądzenie od pozwanego kwoty 11 028 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 września 2003 r. do dnia zapłaty. Na kwotę tę składały się: a) wartość rur – 562 548,00 zł; b) wartość maszyn - 10 465 452 zł. Pozew został doręczony pozwanemu w dniu 4 października 2004 r. Powództwo adhezyjne zostało pozostawione bez rozpoznania.

W dniu 20 sierpnia 2013 r. pozwany zwrócił M. S.A. 11 695,00 kg rur.

W dniu 10 grudnia 2015 r. M. S.A. zbyła na rzecz powódki wierzytelność w stosunku do pozwanego w wysokości 2 000 000 zł. Na kwotę wierzytelności składały się: a) kwota 1 548 702,00 zł z tytułu wartości przywłaszczonej linii profilującej; b) kwota 451 298 zł z tytułu przywłaszczenia rur. Cedent oświadczył, że wierzytelność istnieje, jest wymagalna i wolna od obciążeń oraz że uprawnienie do jej zbycia na rzecz osób trzecich nie zostało wyłączone, jednakże wierzytelność jest przedmiotem postępowania sądowego przed Sądem Okręgowym w Gdańsku.

Pismem z dnia 11 stycznia 2017 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 451 297,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 czerwca 2013 r. w terminie 7 dni.

Wartość przywłaszczonych przez pozwanego rur w ilości 46 879 kg na dzień 18 czerwca 2003 r., tj. na dzień przewłaszczenia, wynosiła 499 730,14 zł (46 879 kg x 10,66 zł/kg). Wobec zwrotu 11 695 kg rur w 2013 r. szkoda odnosiła się do 35 184 kg rur. Wartość 1 kg rur w dacie wyrządzenia szkody wynosiła 10,66 zł, co oznacza, że szkoda odpowiada wartości 375 061,44 zł.

W świetle tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w przeważającej części. Jako podstawę roszczeń powódki wskazał art. 415 k.c. Wyjaśnił, że ustalenie wartości szkody na dzień przywłaszczenia wynikało z upływu znacznego czasu od powstania szkody i zmienności cen stali (art. 363 § 2 k.c.), co sprawia, że w ocenie Sądu właściwsze z punktu widzenia kompensacyjnego skutku odszkodowania jest przyjęcie cen z 2003 r.

W kwestii odsetek Sąd przyjął, że świadczenie odszkodowawcze ma charakter bezterminowy w rozumieniu art. 455 k.c., a w związku z tym staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Roszczenie o naprawienie szkody zostało skierowane do pozwanego przez doręczenie pozwu złożonego w postępowaniu karnym w dniu 4 października 2004 r. Od następnego dnia pozwany pozostawał w opóźnieniu w zapłacie. Zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 24 września 2021 r., na skutek apelacji pozwanego, oddalił apelację (pkt I) i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjął je za własne; podzielił także ocenę prawną zaprezentowaną przez Sąd pierwszej instancji.

W odniesieniu do roszczenia odsetkowego Sąd Apelacyjny zauważył, że odpowiedzialność pozwanego opiera się na art. 415 k.c., toteż termin przedawnienia roszczenia głównego określa art. 442¹ k.c., a z uwzględnieniem prawomocnego wyroku skazującego – art. 442¹ § 2 k.c. Zdaniem Sądu, wynika z tego, że termin przedawnienia roszczenia głównego rozpoczął bieg w dniu 18 czerwca 2003 r., a tym samym zakończyłby się w dniu 18 czerwca 2023 r., lecz doszło do jego przerwania najpierw przez wytoczenie powództwa adhezyjnego, a następnie w dniu 27 marca 2014 r. przez wytoczenie przed Sądem Okręgowym w Gdańsku powództwa o zapłatę

tożsamego z będącym przedmiotem niniejszego postępowania przez poprzednika prawnego powódki. Powództwo w tej sprawie zostało oddalone wyrokiem z dnia 7 listopada 2016 r., który uprawomocnił się w dniu 20 grudnia 2016 r., a zatem przedawnienie biegło ponownie od dnia 20 grudnia 2016 r. Powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone najpóźniej w dniu 19 stycznia 2017 r., a więc przed upływem terminu przedawnienia.

Sąd Apelacyjny wskazał uzupełniająco, że wobec dokonania cesji dochodzonej wierzytelności powódka wstąpiła w sytuację prawną zbywcy, co odnosi się również do przedawnienia roszczenia głównego i związanych z nim odsetek.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając naruszenie art. 379 pkt 4 k.p.c.; art. 363 § 2 k.c.; art. 442¹ § 2 k.c. oraz art. 455 w związku z art. 481 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymagał zarzut nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym z przyczyn określonych w art. 379 pkt 4 k.p.c., który pozwany wiązał z orzekaniem w składzie Sądu Apelacyjnego osoby powołanej do pełnienia urzędu sędziego Sądu Apelacyjnego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej na podstawie przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3, dalej – „ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r.”). Zdaniem pozwanego, ukształtowana w tym trybie Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem niezależnym, lecz organem podporządkowanym władzy politycznej. W konsekwencji prowadzone przez Krajową Radę Sądownictwa konkursy na stanowiska sędziowskie są wadliwe, a osobom powołanym z udziałem tak obsadzonego organu nie przysługuje status sędziego w znaczeniu, jakie nadaje temu pojęciu Konstytucja RP. Wadliwość ta przekłada się, zdaniem skarżącego, bezpośrednio na atrybuty sądu, jako organu sprawującego wymiar sprawiedliwości, co prowadzi do nieważności postępowania prowadzonego z udziałem powołanego w ten sposób sędziego.

W uchwale składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20,

OSNC 2020, nr 4, poz. 34, mając na względzie szczególne, konstytucyjne i ustrojowe właściwości Sądu Najwyższego oraz wymagania stawiane do objęcia urzędu w tym Sądzie, potrzebę zapewnienia niezależności Sądu Najwyższego od władzy politycznej, a także kształt i przebieg postępowań nominacyjnych do pełnienia urzędu w Sądzie Najwyższym, które toczyły się po wejściu w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., Sąd Najwyższy uznał, że sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. ma miejsce wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami powołanej ustawy. Odmienne stanowisko przyjęto natomiast w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych. W tym przypadku, zgodnie z tezą uchwały, sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., jeżeli zarazem wadliwość procesu powołania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Karta) oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPCz). Nieważność postępowania w tej sytuacji, mimo wadliwości postępowań nominacyjnych toczących się przed Krajową Radą Sądownictwa ukształtowaną ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., nie ma zatem automatycznego charakteru, jest natomiast uwarunkowana oceną, dokonywaną według wskazanych w uchwale kryteriów, czy wadliwość procesu powołania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 47 Karty i art. 6 EKPCz.

Rozważana uchwała, zgodnie z art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 622, dalej – u.SN), uzyskała status zasady prawnej, a Sąd Najwyższy nie odstąpił od niej w przepisany trybie (art. 88 u.SN). Sąd Najwyższy pozostaje tym samym związany wyrażonym w niej stanowiskiem, mimo wydanego w późniejszym czasie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, OTK-A 2020, poz. 61 (zob. w tym zakresie np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia

2022 r., III CO 6/22 i III CO 37/22 oraz wskazaną tam szeroką argumentację, a także postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2023 r., III KZ 36/23 i z dnia 18 października 2023 r., I KO 33/230).

W konsekwencji, w zgodzie z uchwałą składu połączonych izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. należało zweryfikować, czy wadliwość procesu powołania sędzi X.Y. do pełnienia urzędu sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, zasiadającej w jednoosobowym składzie orzekającym Sądu Apelacyjnego, który wydał zaskarżony wyrok, prowadziła w okolicznościach sprawy do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty i art. 6 EKPCz, a tym samym nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

W tej materii należało odwołać się do faktów znanych Sądowi Najwyższemu z urzędu, ustalonych w sprawach zakończonych wyrokami z dnia 26 czerwca 2025 r., II CSKP 955/24 i II CSKP 1762/22, w których Sąd Najwyższy nie stwierdził nieważności postępowania apelacyjnego zakończonego wyrokiem wydanym w składzie z udziałem sędzi Sądu Apelacyjnego w Gdańsku X.Y.. Argumentację przedstawioną w uzasadnieniu tych wyroków Sąd Najwyższy podziela i uznaje za adekwatną także w okolicznościach sprawy, w której wniesiono rozpatrywaną skargę kasacyjną. Dodać należało jedynie, że przedmiot sprawy, w której wydano zaskarżony wyrok – podobnie jak w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2025 r., II CSKP 955/24 – nie stwarzał podstaw do przyjęcia, iżby mogła ona cieszyć się szczególnym zainteresowaniem ze strony organów władzy politycznej bądź dotyczyć interesów Skarbu Państwa. Zaskarżony skargą kasacyjną wyrok zapadł ponadto po przeprowadzeniu rozprawy, a w toku postępowania apelacyjnego strony nie podnosiły zastrzeżeń co do prawidłowości składu orzekającego wydającego zaskarżony skargą wyrok (por. co do znaczenia tej okoliczności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2025 r., II CSKP 289/23 i z dnia 24 kwietnia 2025 r., II CSKP 1717/22, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2025 r., V KK 77/25).

W konkluzji zarzut nieważności postępowania apelacyjnego w związku z wadliwością składu orzekającego Sądu Apelacyjnego, który wydał zaskarżony wyrok, należało uznać za bezzasadny.

Naruszenie art. 362 § 2 k.c. polegało zdaniem pozwanego na błędnym przyjęciu wartości zwróconych przez pozwanego rur według cen z daty ich przywłaszczenia, a zatem z roku 2003, podczas gdy powinna zostać przyjęta wyższa cena z daty ich zwrotu przez pozwanego, a zatem z roku 2013.

Sądy *meriti*, ustalając rozmiar szkody, odwołały się do cen z chwili wyrządzenia szkody (przywłaszczenia), gdyż uznały, że za takim rozwiązaniem przemawiają szczególne okoliczności (art. 363 § 2 k.c.). Pozwany nie negował tego stanowiska; okazało się ono zresztą dlań korzystne, mając na względzie wahania ceny stali. W takim jednak przypadku pozwany nie mógł oczekiwać, że wartość zwróconych następnie rur zostanie określona według wyższych cen, aktualnych w chwili ich zwrotu.

Częściowy zwrot rur doprowadził do częściowego naprawienia szkody w drodze przywrócenia stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.), jednak rozmiar naprawionej szkody musi podlegać określeniu według cen aktualnych w momencie miarodajnym dla określenia rozmiaru szkody w ogólności. Inaczej mówiąc, wybór momentu ustalenia rozmiaru szkody prawnie relewantnej stanowi podłoże nie tylko do określenia rozmiaru (wartości) straty, lecz także rozmiaru (wartości) przysporzenia, jakie otrzymuje poszkodowany z tytułu jej częściowego naprawienia. Sięgnięcie do innych cen przy ustalaniu rozmiaru uszczerbku, innych zaś przy ustalaniu rozmiaru częściowej restytucji mogłoby doprowadzić do niesłuszných rezultatów i zaburzenia funkcji kompensacyjnej odszkodowania.

W konsekwencji, odwołanie się do cen aktualnych w chwili częściowego zwrotu rur byłoby możliwe wtedy, gdyby rozmiar szkody podlegał ustaleniu według tej właśnie chwili. Wtedy jednak również wartość przywłaszczonych i nieodzyskanych przez powódkę rur należałoby określić według cen aktualnych w tej dacie.

Zarzut naruszenia art. 363 § 2 k.c. należało tym samym uznać za nietrafny.

W pozostałych zarzutach skargi pozwany kwestionował rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie odsetek za opóźnienie. Zdaniem pozwanego, Sąd

Apelacyjny błędnie powiązał początkową chwilę wymagalności roszczenia odsetkowego z wytoczeniem powództwa adhezyjnego, podczas gdy odsetki należne były powódce dopiero od dnia 19 stycznia 2017 r., co odpowiada terminowi wskazanemu w wezwaniu do zapłaty. Ponadto, w ocenie pozwanego, Sąd Apelacyjny błędnie określił termin przedawnienia roszczenia odsetkowego, odwołując się do art. 442¹ k.c.

Czynność procesowa, jaką jest wytoczenie powództwa, może być nośnikiem oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, w tym wezwania do zapłaty (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1962 r., 3 CR 524/61, OSNCP 1963, nr 3, poz. 66 i z dnia 24 listopada 1962 r., III PR 55/62, OSPiKA 1963, nr 9, poz. 239, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 54/08, OSNC 2009, nr 7, poz. 105, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1980 r., I CR 295/80, OSNCP 1981, nr 8, poz. 151, z dnia 5 grudnia 2002 r., I PK 88/02, z dnia 29 stycznia 2021 r., V CSKP 3/21). Nie ma powodu, aby takiego samego skutku nie łączyć z wytoczeniem powództwa cywilnego w postępowaniu karnym (art. 62 i n. k.p.k. – obecnie uchylone), do którego rozpoznania – w zakresie nieuregulowanym w kodeksie postępowania karnego – miały odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego (art. 70 k.p.k. – obecnie uchylony).

Sąd Okręgowy ustalił, że do doręczenia odpisu pozwu adhezyjnego wniesionego przez poprzednika prawnego powódki doszło w konkretnej dacie – w dniu 4 października 2004 r. – a Sąd Apelacyjny ustalenie to podzielił. W skardze kasacyjnej nie przytoczono zarzutów naruszenia prawa procesowego, które mogłyby podważać podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku (por. art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W konsekwencji okoliczność, że Sąd Apelacyjny, ustalając datę wymagalności roszczenia o naprawienie szkody, odwołał się do wcześniejszej daty wytoczenia powództwa adhezyjnego, które inkorporowało wezwanie do zapłaty, nie zaś do późniejszego terminu określonego w odrębnym wezwaniu do zapłaty, nie naruszała art. 455 w związku z art. 481 § 1 k.c. Bez znaczenia jest w tej mierze okoliczność, że po wytoczeniu powództwa adhezyjnego zmianie uległ stan faktyczny, o tyle, że pozwany zwrócił część przywłaszczonych rur. Zawarte w pozwie adhezyjnym wezwanie do zapłaty doprowadziło bowiem do postawienia w stan wymagalności

roszczenia o zapłatę określonej w nim kwoty, w której zawierała się również kwota odpowiadająca wartości przywłaszczonych i niezwróconych rur.

W zakresie terminu przedawnienia roszczenia odsetkowego pozwanemu należało przyznać rację o tyle, że wywody Sądu Apelacyjnego, zwłaszcza w zakresie, w jakim Sąd nawiązał w nich do wymagalności i biegu przedawnienia roszczenia o zapłatę renty, trudno było uznać za w pełni klarowne. Z całokształtu rozważań Sądu Apelacyjnego wynikało jednak, że – odmiennie niż zarzucał pozwany – Sąd Apelacyjny nie wyraził stanowiska, że art. 442¹ § 2 k.c. stanowi *lex specialis* wobec art. 118 zdanie pierwsze k.c. w zakresie przedawnienia roszczeń okresowych, co miałoby prowadzić do wniosku, że art. 442¹ § 2 k.c. ustanawia 20-letni termin przedawnienia roszczenia odsetkowego. Przyjął natomiast, czego nie można podważać, że art. 442¹ § 2 k.c. określa *in casu* termin przedawnienia roszczenia głównego. Wskazał ponadto, że bieg przedawnienia roszczenia głównego ulegał dwukrotnie przerwaniu, a bieg terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek był przerywany w tych samych datach, w których następowała przerwa w biegu przedawnienia roszczenia głównego.

Roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie, jako roszczenie o świadczenie okresowe, przedawnia się z upływem trzech lat (art. 118 zdanie pierwsze k.c.). Bieg tego terminu jest co do zasady niezależny od biegu przedawnienia roszczenia głównego, roszczenie o zapłatę odsetek, z wąskimi wyjątkami, nie może jednak przedawnić się później niż z chwilą przedawnienia roszczenia głównego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1991 r., III CZP 21/91, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 121 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 149).

Sąd Apelacyjny przyjął, że do przerwy biegu przedawnienia roszczenia głównego doszło najpierw w dniu 4 października 2004 r. przez wytoczenie powództwa cywilnego w postępowaniu karnym; przedawnienie biegło ponownie od daty uprawomocnienia się wyroku skazującego, w którym powództwo cywilne zostało pozostawione bez rozpoznania, a zatem od dnia 22 lipca 2011 r. i zostało przerwane wytoczeniem powództwa przed sądem cywilnym w marcu 2014 r. przez zbywcę wierzytelności objętej pozwem. Następnie przedawnienie biegło od dnia 20 grudnia

2016 r., kiedy to doszło do prawomocnego zakończenia postępowania wszczętego w marcu 2014 r. i zostało przerwane wytoczeniem powództwa w sprawie, w której wydano zaskarżony wyrok.

Sposób sformułowania podstaw kasacyjnych, którymi Sąd Najwyższy pozostaje związany (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) i argumentacja skargi nie pozwalały na zakwestionowanie tego stanowiska. Pozwany skupił się na tezie, że art. 442¹ k.c. nie stanowi przepisu szczególnego, który regulowałby w sposób odmienny termin przedawnienia roszczenia odsetkowego. Oddalenie zarzutów apelacji w rozważanej materii wynikało jednak z tego, że w ocenie Sądu Apelacyjnego bieg przedawnienia roszczenia głównego ulegał przerwaniu, a wraz z przerwaniem biegu przedawnienia roszczenia głównego dochodziło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek. Jednocześnie, w każdym ze wskazanych przez Sąd Apelacyjny przypadków do przerwy biegu przedawnienia dochodziło przed upływem trzyletniego terminu, właściwego dla przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe (art. 118 zdanie pierwsze k.c.).

Jeżeli zdaniem pozwanego Sąd Apelacyjny nieprawidłowo uznał, że wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zdarzenia prawne skutkowały przerwaniem biegu terminu przedawnienia roszczenia odsetkowego, konieczne było zarzucenie w podstawach skargi naruszenia art. 123 k.c. i uzasadnienie, dlaczego, mimo dokonania wskazanych czynności procesowych przez powódkę i jej poprzednika, do przerwy biegu przedawnienia nie doszło. Dotyczy to również wzmiankowanego w skardze, aczkolwiek w innym kontekście, pozostawienia przez sąd karny powództwa cywilnego bez rozpoznania. Fakt ten mógłby mieć znaczenie w kontekście przerwy biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) przy uwzględnieniu art. 67 § 2 k.p.k. (obecnie uchylony) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2009 r., II PK 233/08), niemniej także art. 67 k.p.k. nie został objęty zarzutami kasacyjnymi, co pozostawiało kwestię jego zastosowania poza kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Zarzuty naruszenia art. 442¹ i art. 455 w związku z art. 481 § 1 k.c. należało zatem uznać za bezzasadne, mimo mankamentów w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴, art. 98 § 1-1¹, art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Monika Koba

Paweł Grzegorzczak

Karol Weitz

(K.G.)

[r.g.]